INFORMACJA, al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, hol główny, tel.: 61 626 66 66; fax 61 626 67 44, e-mail: kancelaria@umww.pl

Irena Bobowska

Irena Bobowska

ps. Wydra

03.09.1920 – 26.09.1942

Urodziła się 3 września 1920 r. w Poznaniu, była córką Teodora i Zofii (z domu Kraszewskiej). W wieku dwóch lat przeszła chorobę Heinego-Medina (wirusowa choroba zakaźna wywoływana przez wirusa polio), dlatego poruszała się na wózku inwalidzkim.

Uczyła się w domu, a następnie uczęszczała do gimnazjum im. Dąbrówki w Poznaniu. Od najmłodszych lat wykazywała zainteresowanie patriotyzmem i działalnością społeczną. Należała do VI Drużyny Harcerskiej im. Anieli Tułodzieckiej i już przed wojną działała w ruchu oporu związanym z harcerstwem, co przygotowało ją do późniejszej działalności konspiracyjnej. W 1939 r. w tajemnicy przed bliskimi zgłosiła swoją gotowość do zostania „żywą torpedą", by oddając życie włączyć się w walkę o kraj. Irena przez swoje fizyczne ograniczenia twierdziła, że w taki sposób najlepiej przysłuży się jako patriotka. Walkę tę podjęła, jednak nie z bronią w ręku, ale słowem.

W tym samym roku 19-letnia Irena wstąpiła do Poznańskiej Organizacji Zbrojnej, która następnie zmieniła nazwę na Wojskową Organizację Ziem Zachodnich. Jej organem prasowym stała się tworzona z inicjatywy Bobowskiej od października ww. roku podziemna gazetka „Pobudka". Bobowska została zaprzysiężona w lutym 1940 r. i otrzymała pseudonim konspiracyjny „Wydra". Zajmowała się redagowaniem gazetki, jej powielaniem oraz kolportażem. Materiały do tekstów pochodziły z nasłuchu radiowego zagranicznych stacji. Niestety, wiosną 1940 r. działalność gazetki została zdekonspirowana przez gestapo.

20 czerwca 1940 r. aresztowano działaczy „Pobudki". Irenę osadzono najpierw w Domu Żołnierza – siedzibie gestapo, potem w Forcie VII – obozie przejściowym gestapo, a następnie

w więzieniu we Wronkach, gdzie panowały wyjątkowo trudne warunki. To właśnie tam spotkały ja dotkliwe represje i upokorzenia. Zabrano jej wózek inwalidzki oraz szyny usztywniające nogi w wyniku czego nie mogła przemieszczać się. Nie było również zezwolenia na wizyty rodziny Ireny. Wbrew przeciwnościom również wtedy Irena pisała wiersze, które potem trafiały do innych więźniów przynosząc wsparcie. 22 kwietnia 1941 r. przewieziono ją do więzienia w Berlinie-Moabicie. Ten trudny czas nie złamał ducha Ireny. Sposobem na przetrwanie okazała się m.in. ucieczka w świat poezji.

12 sierpnia 1942 r. odbyła się rozprawa przeciwko Irenie Bobowskiej i jej współpracownikom z redakcji „Pobudka”. Wyrok wykonano 26 września 1942 r. w więzieniu Berlin-Plötzensee przez zgilotynowanie. Irena w chwili śmierci miała zaledwie 22 lata. Umarła wierna swoim przekonaniom i wartościom, z nadzieją, że jeszcze nadejdzie lepszy i spokojny czas. Zostawiła przepiękne i wzruszające wiersze, które dawały innym siłę i otuchę.

…Bo ja się uczę największej sztuki życia:

Uśmiechać się zawsze i wszędzie

I bez rozpaczy znosić bóle,

I nie żałować tego co przeszło,

I nie bać się tego co będzie!

Poznałam smak głodu

I bezsennych nocy (to było dawno)

I wiem jak kłuje zimno,

Gdy w kłębek chciałbyś skulony,

Uchronić się od chłodu.

I wiem co znaczy lać łzy niemocy

W niejeden dzień jasny,

Niejedną noc ciemną.

I nauczyłam się popędzać myślami

Czas, co bezlitośnie lubi się dłużyć

I wiem jak ciężko trzeba walczyć z sobą,

Aby nie upaść i nie dać się znużyć

Nie kończącą zda się drogą…

I dalej uczę się największej sztuki życia:

Uśmiechać się zawsze i wszędzie

I bez rozpaczy znosić bóle,

I nie żałować tego co przeszło,

I nie bać się tego co będzie!

Projekt powstał we współpracy z oddziałem IPN Poznań oraz Muzeum Martyrologicznym w Żabikowie.

Dziękujemy za odwiedziny i zapraszamy ponownie